

JUSTIN MOSSAY

OPOWIADANIE O ZGONIE JAKO ŹRÓDŁO DO HISTORII BIZANTYŃSKIEJ *

Przedmiot tej trzyczęściowej rozprawki będzie niezwykle prosty, przedstawienie go zaś ściśle dydaktyczne. Chodzi o odpowiedź na pytanie, co może dać historykowi konkretny typ źródeł, mianowicie opowiadanie o zgonie. Interpretacja bazuje na analizie literackiej opowiadania o zgonie Gorgonii, zaczerpniętego z pogrzebowej mowy pochwalnej, ułożonej przez Grzegorza z Nazjanzu ok. 370 r.¹ Tekst ten z dwóch względów wydał nam się szczególnie zasługujący na dokładne opracowanie. Po pierwsze jest charakterystyczny jako gatunek literacki, po drugie stanowi jedyne źródło przytoczonych faktów. To prawda, że niewielkie jest znaczenie faktów, a sama bohaterka, Gorgonia, siostra Grzegorza Teologa, jest postacią drugorzędą, zwykłą, bogatą mieszczką i kapadocką chrześcijanką z IV w.² Dokonanie analizy jest więc ćwiczeniem szkolnym, studium roboczym. Nie można jednak pozwolić się zwieść szkolnym charakterem tej pracy, ponieważ pozwoli nam ona dostrzec z wielką jasnością problem hermeneutyki, który w mniej lub bardziej analogiczny sposób staje przed wszystkimi źródłami literackimi, przede wszystkim przed hagiograficznymi źródłami do historii bizantyńskiej. Pierwsza część wykładu będzie poświęcona opisowemu badaniu technik literackich zastosowanych w opowiadaniu o zgonie Gorgonii, następna pozwoli określić wartość historyczną tego rodzaju dokumentu, ostatnia zaś poszerzy perspektywy tego studium i omówi analogiczne źródła literackie średniowiecza protobizantyńskiego i bizantyńskiego.

* Jest to streszczenie wykładów, jakie wygłosił prof. dr Justin Mossay z Louvain na KUL-u 14 V 1970 r. dla Wydziału Nauk Humanistycznych. Przekładu z jęz. francuskiego dokonała mgr Danuta Szumska.

¹ *Oratio VIII*, 21-22: PG 35, 813 A 11 — 816 B 15. Przekład na jęz. polski w: J. M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog*, Poznań 1965, s. 313 n.

² Podstawowe wiadomości odnośnie do opowiedzianych faktów oraz osoby bohaterki zob. cytowane już dzieło Szymusiaka (przypisy na s. 621), jak również artykuł Leokadii Małunowiczówny *Strojenie się kobiet w ocenie starożytnych pisarzy chrześcijańskich* („Roczniki Humanistyczne”, 17 (1969), z. 3, s. 95-114).

I. ANALIZA TECHNIK LITERACKICH

Przed zbadaniem kompozycji wewnętrznej studiowanego tekstu należy umieścić go w całości dzieła, z którego został zaczerpnięty. Mowa pogrzebowa ku czci Gorgonii przedstawia bohaterkę jako ideał chrześcijanki — rozdział trzeci potwierdza zamiary autora zachęcenia słuchaczy do naśladowania jej cnót. Ta budująca intencja sytuuje dzieło w perspektywach literatury hagiograficznej. Sam rozwój akcji pozostaje również w tradycji hagiograficznej dzięki temu, że autor zamieszcza potoczne anegdoty, opowiadania o „cudownych” uzdrowieniach, wspomnienia rodzinne, przypomina powszechnie wówczas znane fakty (np. budowa i zdobienie kościoła) albo też różne zdarzenia znaczące (np. wypadek z pojazdem, podczas gdy Gorgonia osobiście prowadziła swój zaprzęg, co szokowało konserwatywnych pogán). Wśród scen „wzruszających” podkreśla się właśnie „widok pobożnie umierającej, która w momencie oddawania ducha znajduje dość siły, by wyśpiewać werset psalmu”³.

Ten sam rozdział trzeci każe stwierdzić również nieliczenie się z technikami literackimi. Niemniej forma literacka całego przemówienia jest formą właściwą pogrzebowym mowom pochwalnym (*epitaphios logos*) z podpodziałem na typ mowy demonstratywnej lub epidejktycznej, której teoria została skodyfikowana przez Menandra Retora⁴. Trzeba o niej powiedzieć kilka słów, aby wykazać, w jaki sposób badany tekst znajduje swe miejsce w jej kontekście.

Epitaphios logos z zasady składa się z trzech części: z wprowadzenia, z pochwały we właściwym słowa znaczeniu oraz z konsolacji. Opowiadanie o zgonie należy do tradycyjnych motywów przewidzianych dla pochwały we właściwym sensie, ponieważ jest ono jednym z konwencjonalnych środków w biografii. Należy ono jednak również do działu „konsolacji”, może więc z różnego tytułu zawrzeć się w kompozycji pogrzebowej mowy pochwalnej. Retorzy doradzają też zabarwienie ogólnie przyjętego schematu pogrzebowych mów pochwalnych odrobiną własnej fantazji, aby wzruszenie wyrażone w mniej utarty sposób wydawało się bardziej szczere czy bardziej naturalne lub też dla innych względów.

W mowie pochwalnej ku czci Gorgonii część pierwsza, wprowadzenie, wykazuje wagę przedmiotu i określa zastosowany styl (rozd. 1 i 2); część druga, pochwała właściwa (rozd. 3-22), zawiera następujące motywy tradycyjne:

1. rodzina (rozd. 3-5)

³ A. Puech, *Histoire de la littérature grecque chrétienne*, t. III, Paris 1930, s. 349 n.

⁴ *De genere demonstrativo*, wyd. L. Spengel, [W:] *Rhetores graeci*, t. III, Leipzig 1956, s. 368-446.

2. ojczyzna (rozdz. 6)
3. szlachetność Gorgonii (rozdz. 7)
4. cnoty praktykowane przez Gorgonię:
 - cnoty w ogóle (rozdz. 8)
 - czystość (rozdz. 9-10)
 - panowanie nad sobą (rozdz. 11)
 - rozwaga, miłość, umiarkowanie (rozdz. 12)
 - duch umartwienia (rozdz. 13)
 - ogół cnót chrześcijańskich (rozdz. 14)
5. opis dzieł dokonanych przez Gorgonię:
 - retoryczne wahanie mówcy (rozdz. 15)
 - cud uzdrowienia (rozdz. 16-18)
 - niezwykła postawa w czasie zgonu (rozdz. 19-22).

W trzeciej części konsolacja służy za epilog — zawiera ona „makarismos” i „prosphonesis” (rozdz. 23).

W porównaniu z tradycyjnym planem kompozycja ta zawiera 3 osobliwości:

1. oddzielnie zostały przedstawione dokonane czyny i oddzielnie praktykowane cnoty,
2. opis zgonu jest nieproporcjonalny w porównaniu z opisem innych „czynów dokonanych”,
3. konsolacja i epilog zlewają się w jedno.

Analiza ogólna technik kompozycyjnych w pogrzebowych mowach pochwalnych Grzegorza zawiera się w słowach dość dawnej już rozprawy: „*Orationes funebres quod attinet, plane praeceptis iis respondent, quae rhetores pagani de illis componendis dederunt [...] attamen illi ea tribuenda est laus quae vera veri oratoris est, eum suam sibi servasse libertatem neque se technicorum auctoritati quasi in servitute adduxisse*”⁵. Spostrzeżenie to znajduje tutaj potwierdzenie, należy jednak zauważyć, jak to powiedziano wyżej, iż pewna „swoboda prawdziwego oratora” jest jedną z zasad retorycznych odnośnie do pogrzebowej mowy pochwalnej.

Wewnętrzna kompozycja opowiadania o zgonie była również poddana regułom skodyfikowanym przez retorów drugiej sofistyki. Oratorowi mającemu skomponować jakąś scenę, np. dla ukazania momentu zgonu, zaleca się technikę „ekfrazy”, tj. opisu. Ten sposób przedstawiania jest właściwy dla stylu opowiadającego, szczególnie sugestywnego, ujętego w reguły przez Aftoniosa Sofistę⁶, jak również przez innych retorów. Teoretycy rozróżniają bardzo liczne rodzaje ekfrazy, poczynając od naj-

⁵ X. Huerth, *De Gregorii Nazianzeni orationibus funebribus*, diss. 12, 1, Strasbourg 1907, s. 71.

⁶ Aphthonios Sophistes, *Progymnasmata*, wyd. H. Rabe, Leipzig 1926, s. 36-41.

prostszych (np. malowniczy epitet wywołujący obraz) aż do najbardziej złożonych (jak np. opis pola bitwy) poprzez opis sceny lub postaci. Metoda ta jest szczególnie zalecana w opisach, opowiadaniach, mowach pochwalnych i stanowi jeden ze środków, za pomocą których druga sofistyka usiłowała zatrzeć granice między poezją a wymową. Jej kryteria — to koloryt i malowniczość; przekształca ona słuchacza w widza. Wszystkie typy ekfrazy wyliczane przez retorów znalazły swe miejsce u Grzegorza z Nazjanzu⁷.

Obecnie możemy przystąpić do analizy tekstu opowiadającego, w jaki sposób Gorgonia zmarła (rozd. 21 i 22). Należy najpierw zauważyć, że opowiadanie o właściwym zgonie — jedyny moment, który nas tu naprawdę interesuje — zostało poprzedzone rozdziałami przygotowującymi: rozdz. 19 mówi o daniu przez Boga przecucia, które pozwoliło Gorgonii znać moment swej śmierci, a rozdz. 20 podkreśla rolę chrztu dla przyszłego życia chrześcijanina. Rozdz. 21 przedstawia scenę zgonu:

[Gorgonia] zaczyna się przygotowywać do śmierci i do opuszczenia tego życia. Wykonuje to, co należy czynić w takich okolicznościach: kładzie się do łóżka. Przemawia po kolei do męża, do dzieci, do przyjaciół, zgodnie ze swoim serdecznym usposobieniem do każdego — męża, dzieci, rodzeństwa; świetlane myśli wyraża o tamtym życiu; w wielką uroczystość zamienia ten ostatni dzień. Potem zasypia wprawdzie nie tymi ludzkimi dniami nasycona [...], ale Bożymi.

Ten obrazek rodzajowy trzyma się zwykłego, tj. chronologicznego porządku faktów, bo taka jest zasada ekfrazy. Oczywista jest banalność spostrzeżeń uchwyconych przez narratorkę: położenie się do łóżka, wypowiedzenie ostatnich słów, zaśnięcie w pokoju. Toteż wytworzona przy tym atmosfera jest o wiele ważniejsza niż opowiedziane fakty: jest to atmosfera pogody. Efekt ten został uzyskany dzięki dwu zabiegom: 1. stan fizyczny został zaledwie wspomniany, a pisarz przesłania każdą scenkę, która mogłaby zmącić wrażenie pogody; 2. sam zgon został przedstawiony bardzo dyskretnie, niemal poprzez zasłonę, metaforycznie („wywędrować”), za pomocą dwóch peryfraz („takie okoliczności” i „tamto życie”). Przebieg zdarzenia można zreasumować następująco: Gorgonia kładzie się do łóżka, wypowiada swe ostatnie słowa, zasypia; umiera radosna.

Pierwszy obraz opisu został uzupełniony lirycznym przedstawieniem odejścia: „Tak ona umiera, a raczej trzeba powiedzieć: tak ją Bóg zabiera, tak ona odlatuje albo przenosi się, albo jeszcze: na chwilę przed [nami] z ciała ustępuje”

⁷ M. Guignet, *Saint Grégoire de Nazianze et la rhétorique*, Paris 1911, s. 207-210; zob. również G. Downey, *Ecphrasis*, [W:] *Reallexikon für Antike und Christentum*, t. IV, 1959, kol. 921-944.

Należy koniecznie czytać tę przemowę po grecku, by ująć właściwości jej rytmiki opartej na metryce, wzmacniającej efekt figur słownych (polisyndeton i homoioteleuta), figur stylistycznych (6 metafor) i figur retorycznych (powtórzenie, sprostowanie, aluzje do Pisma św.). Jaskrawość obrazów i zastosowanie rytmu uzupełniają brak konkretnych uwag, bo gdyby tak każdy obraz odpowiadał jakiejś odmiennej myśli, to 6 nagromadzonych tu metafor wytworzyłoby w umyśle taki natłok przedstawięń, że zburzyłoby to efekt okresu. Zabieg tu zastosowany jest rodzajem *auxesis*, czyli amplifikacją zalecaną dla wywołania efektu patetycznego⁸.

Wrażenie ogólne oraz idea przyświecająca całości są jasne: Gorgonia umiera w pokoju. Po opisie odejścia bezpośrednio następuje rozwinięte przejście:

Ale o mało nie przeoczyłem pięknego szczegółu tej śmierci! Lecz może nie pozwolił-byś na to, ojciec jej duchowny, któryś pilnie obserwował to piękne zjawisko i nam je opowiedział; a cenne jest dla jej pochwały, cenne także dla podkreślenia jej cnoty i wzbudzenia w nas chęci takiego samego odejścia⁹. Ale dreszcz jakiś mnie przelatuje i zbiera mi się na łzy, kiedy wspominam ten cudowny fakt!

Wykrzyknienia, apostrofy, patos. To wszystko było konieczne, by zatrzeć wrażenie pierwszego obrazu. Przywołując na pamięć zapomniany szczegół, Grzegorz podejmuje na nowo temat. Zapowiada nowy punkt widzenia i wykazuje chęć wywołania patetycznego podziwu dla opowiedzianego cudu. Następnie podkreśla wartość dowodów zebranych w tym względzie, bo chociaż był obecny przy fakcie, nic sam nie zauważył. Potem na nowo rozpoczyna opowiadanie tego samego szczegółu tegoż wydarzenia: moment zgonu.

„Już umierała i wydawała ostatnie tchnienie”. Grzegorz opisuje najpierw szeroko atmosferę jakby uroczystości religijnej, podczas której obecni skupiają się wokół Gorgonii. Przejdźmy od razu do interesującej nas sceny:

Gorgonia — zdawało się — nie oddychała, nie ruszała się, głosu nie wydawała. Jej milczenie, według ogólnej opinii, równało się śmierci, jak gdyby martwota narządów słownych oznaczała odejście ożywającego je [ducha].

Ściągnąwszy w ten sposób uwagę na stan fizyczny umierającej, malarz nagle unosi swój pędzel: „Mam się ośmielić mówić?” To wahanie jest

⁸ Szczególnie zalecane przez Anonima w dziele *De sublimi* (wyd. L. Spengel, C. Hammer, Leipzig 1894, s. 153, w. 11-17).

⁹ Tłumaczenie wszystkich cytatów omawianej mowy pogrzebowej przytaczano według przekładu zamieszczonego w cytowanym dziele Szymusiaka. Wyjątkowo fraza „i wzbudzenia w nas chęci takiego samego odejścia”, według sugestii autora artykułu, ma nieco inną wersję, bardziej uwypuklającą analizowany problem (D. Sz.).

figurą retoryczną bardzo banalną. Pisarz dochodzi w końcu do samego faktu:

Umierająca gaśnie wypowiadając te słowa: „W spokoju Bożym zasnę i odpoczywać będę”. Te słowa nuciłaś sobie, o najszlachetniejsza z kobiet, i one pasowały do ciebie. A psalmodia wyrażała to, co się działo, i to, co w związku z tym na grobie napisano: „Ty, coś pięknie w spokoju, bez namiętności żyła, ty, któraś doznała razem ze snem dla wszystkich przeznaczonym tego snu, jakiego Bóg udziela swoim ukochanym [...]”.

Przyjęty nowy punkt widzenia zmusza autora do podkreślenia stanu fizycznego Gorgonii, by móc dowartościować cud wyśpiewania słów psalmu. Podobnie jak pierwsze opowiadanie również i to uwzględnia chronologiczną kolejność szczegółów zgodnie z przepisami ekfrazy. Poza opowiedzianym „cudem” druga scena nie wnosi nic nowego. Zmieniło się jedynie wrażenie, a fakty streszczają się do tego — tak jak w pierwszej części wyżej analizowanego tekstu — że Gorgonia umiera pogodnie. Pisarz wydaje się zabierać do opisu jak impresjoniści, którzy ten sam przedmiot malują na kilka sposobów, zmieniając tylko oświetlenie i atmosferę.

W rezultacie analiza tekstu stawia przed nami swego rodzaju studium plastyczne. Tekst sugeruje zamierzone wrażenie: Grzegorz posłużył się technikami literackimi jak artysta, który dobiera swe tony i kolory. W dyptychu tym widać w końcu raczej dwie zmontowane części niż jeden reportaż dokumentacyjny.

Analiza pozwala w ten sposób sprecyzować pytanie postawione przed tekstem: jaka jest historyczność opowiedzianych faktów? W dalszym ciągu wyводу odpowiemy na to pytanie, zwłaszcza gdy chodzi o pewien szczegół opowiadania, mianowicie o ostatnie słowa Gorgonii, przedstawione tu jako „cud”.

II. INTERPRETACJA TEKSTU

Analiza wykazała znaczenie kolorytu w opowiadaniu; kto jednak zbyt mocno barwi, ryzykuje zniekształcenie rzeczywistości. Autor badanego opowiadania może być właśnie posądzony o to, mianowicie gdy relacjonuje „cud” ostatnich słów przypisywanych Gorgonii.

Dwa tradycyjne, w opowiadaniach o zgonie, motywy zostały tu połączone: kwestia cudu oraz budujących słów. Grzegorzowi zdarza się jednak je czasem rozłączyć, np. gdy opowiada o śmierci Bazylego z Cezarei: ¹⁰

1. Bazyli prawie martwy i bez tchnienia nakłada ręce na grupę duchownych;

¹⁰ *Oratio XLIII*, 78-79: PG 36, 600 B 13 — 601 A 8. Przekład na jęz. polski w: *Święty Grzegorz z Nazjanzu. Mowy wybrane*. Warszawa 1967, s. 521 n.

2. Bazyli „z wolna kona”, „wypowiedziawszy swe ostatnie słowa: W Twoje ręce złożę ducha mego” (rozd. 79);

3. Po zgonie „następuje najsłynniejszy z zaistniałych kiedykolwiek cudów. W czasie pogrzebu [...]” (przejście z rozdz. 79 do 80).

W wypadku Bazylego słowa umierającego nie zostały przedstawione jako coś cudownego, a przecież stan fizyczny umierającego jest taki sam, jak stan Gorgonii w wyżej analizowanym tekście. A to dlatego, że w opowiadaniu o zgonie Bazylego motyw tradycyjny „cudu” został już zasilony innymi elementami i w konsekwencji artysta może traktować pobożne słowa jako samoistny motyw literacki.

Inne paralele między tekstem analizowanym a innymi opowiadaniem o zgonie, pochodzącymi od Grzegorza z Nazjanzu, zwłaszcza dość krótkie wspomnienie o śmierci Sokratesa w *Liście 32*¹¹, wykazują wagę zabiegów stylistycznych w interesującym nas opowiadaniu; ta racja, jak i wiele innych, jak np. sprawa chrztu Gorgonii wspomniana w tekście, pozwala zwątpić w doskonałą historyczność przedstawionych faktów. Grzegorz wyraża zresztą swe budujące intencje we wprowadzeniu i powtarza je w momencie, gdy zaczyna opowiadanie o zgonie, co powinno „wzbudzić chęć takiego samego odejścia” (rozd. 22). To więc opowiadanie reprezentuje „ekfrazę na temat”. Historyk nie może dosłownie pojmować przedstawionych tu faktów.

Do tego pierwszego stwierdzenia należy dodać inne, które nie dotyczy już historyczności faktów, ale poglądów. W rezultacie powody, które podważają autorytet badanego źródła w dziedzinie historyczności faktów, nadają mu najwięcej wagi w oczach historyka poglądów i umysłowości. Jeśli nawet budujące intencje autora mogą zniekształcić fakty, to zniekształcenia narzucone rzeczywistości z pewnością wskazują na idee, które Grzegorz chciał uwypuklić. Skoro opowiadanie o zgonie Gorgonii jest ekfrazą na temat, tzn. rzeczową lekcją, wystarczy więc poznać, jaką stąd można wyciągnąć naukę, tj. temat opowiadania, by z całą pewnością odkryć pewien aspekt umysłowości jego autora.

Jaką metodą do tego dojść? Po pierwsze odróżniając koloryt stylu od tematu, który ma być uwikłany w opis. Gdy autor wyraża chęć, by nam „wycisnąć łzy”, „wywołać dreszcze”, „zrobić wrażenie cudem” (rozd. 22), wówczas wykazuje troskę o styl: dąży do stylu patetycznego, a chwytów i formuł w tym celu dostarcza mu retoryka. Ale kiedy zapowiada zamiar wyrażenia „czegoś ważnego”, „by przypomnieć cnoty i aby spowodować chęć tego samego rodzaju odejścia” (rozd. 22), wtedy wskazuje na naukę, jaką należy wyciągnąć z opowiadania. Ekfrazą na temat jest swego rodzaju

¹¹ PG 37, 72 B 7 — C 1 oraz wyd. przez P. Gallaya, Paris 1964, s. 42

ju podaniem przykładu i z tego tytułu opowiadanie o zgonie Gorgonii jest kazaniem o dobrej śmierci.

Pozostaje do zbadania, w jaki sposób jest przedstawiona w tekście dobra śmierć. Należy podkreślić dwie charakterystyczne cechy: 1. pogodę umierającej, 2. związek przyczynowy między chrztem a tą pogodą (rozdz. 20).

Wnioski te zostały potwierdzone innymi opowiadaniem o zgonie, napisanymi przez Grzegorza z Nazjanzu; te same rysy cechują u niego wszystkie opowiadania o „dobrej śmierci”, zwłaszcza o śmierci Bazylego¹². Wątek wypowiedzenia wersetu psalmu lub pobożnych słów jest środkiem topicznym dla tego tradycyjnego motywu. Z drugiej strony w opowiadaniach o zgonie osób niereligijnych na ogół przedstawione jest ich wzburzenie, jak np. w ekfrazie na temat pewnego nie ochrzczonego mieszczanina, który umiera rozrywany między lekarza, rejenta, spadkobierców i kapłana przybyłego ochrzcić go. Stąd wniosek Grzegorza: „Przyjmijmy chrzest dzisiaj z obawy przed gwałtowną śmiercią jutro”¹³. Potwierdza go również opowiadanie o zgonie imperatora Juliana¹⁴ i o panice nie ochrzczonych pasażerów na tonącym okręcie¹⁵.

Można więc wyciągnąć dwa wnioski z krytycznej analizy tekstu. Z jednej strony tekst ten jest wątpliwym źródłem dla historyka faktów, ale z drugiej strony, z punktu widzenia historii poglądów i umysłowości, stanowi cenne świadectwo. Bo oczywiście o wiele więcej znaczy wiadomość, jakie miejsce w kaznodziejstwie i duchowości wczesnego średniowiecza bizantyńskiego zajmowała pogodna atmosfera związana z chrztem niż wiadomość, że pewna pobożna mieszkanka Kapadocji wypowiedziała lub nie modlitwę w pewnym momencie.

Gdy chodzi o metody badawcze, czy można użyć do badania całego tego gatunku literackiego zasad hermeneutyki zastosowanych tutaj do opowiadania o zgonie Gorgonii? Zakończenie będzie poświęcone temu problemowi.

III. PROBLEMY HERMENEUTYKI ZWIĄZANEJ Z EKFRAZĄ O ZGONIE

Tekst Grzegorza — stwierdzono to podczas analizy — stosuje chwyt retoryki klasycznej i neoklasycznej dla rozwinięcia określonej tezy. Z drugiej strony, ukazując budujące intencje autora, pochwalna mowa pogrze-

¹² *Oratio XLIII*, 78-79.

¹³ *Oratio XL*, 11: PG 36, 372 B 6 — 373 A 13. Przekład na jęz. polski w: *Święty Grzegorz. Mowy wybrane*, s. 441 n.

¹⁴ *Oratio V*, 13-14: PG 35, 680 A — 681 B.

¹⁵ *Oratio XVII*, 11: PG 35, 977 C.

bowa ku czci Gorgonii, a zwłaszcza opowiadanie o jej zgonie, wchodzi do tradycji literatury hagiograficznej. Tradycja hagiograficzna niewątpliwie sięga *Żywotu św. Antoniego* napisanego przez Atanazego, bo sam Grzegorz wychwala Atanazego za napisanie najpiękniejszej pochwały cnót mnicha w tym właśnie *Żywocie*¹⁶, a i sam Atanazy mówi o tym w *Prologu do Vita Antonii*¹⁷. W interesującym nas tu wypadku autor, układając ekfrazę o zgonie Gorgonii, przemawia obrazowo i naucza w formie anegdoty, tak jak Atanazy w *Żywocie Antoniego*¹⁸. Nikt się nie da zwieść co do gatunku literackiego. Jest to forma kazania i jako taka jest rozumiana.

Oczywiście, stwierdzenia tego nie da się z góry zastosować do każdej ekfrazy o zgonie spotykanej w bizantyńskich źródłach literackich. W każdym razie Grzegorz był wzorem dla pisarzy bizantyńskich wszystkich epok, jak to wykazał prof. J. Sajdak w kilku dziełach¹⁹. Logicznie powinno się postawić pytanie, czy zasady stosowane w interpretacji ekfrazy o zgonie u Grzegorza z Nazjanzu są funkcjonalne również w innych opowiadaniach. Odpowiedź na to pytanie wymagałaby jeszcze szczegółowych studiów filologicznych, których należy dopiero dokonać. Ale przynajmniej próba pobieżnego ukazania kilku świadectw pozwala na wskazanie zasadniczych kierunków badawczych czekających na podjęcie.

Nasz pierwszy, będący tego dowodem autor, Michał Psellos, uczony bizantyński z X w., występuje jako nie mający zastrzeżeń wielbiciel artyzmu literackiego Grzegorza i przyznaje, że czytając go pozwala się „nieść odczuwanym wrażeniom” i że często traci przed oczu omawiany przedmiot, bo tak bardzo rozkoszuje się „stylem kwitnącym niczym bukiet róż”²⁰. Tu powstają pytania: jak wielbiciele i naśladowcy Grzegorza interpretowali jego dzieła, jak ze swej strony stosowali środki literackie swego wzoru? Wrażliwość Psellosa na estetykę literacką nasuwa nam poważne zastrzeżenia co do wartości historycznej jego utworów.

Drugie świadectwo pochodzi z w. VIII—IX. Teodor Studyta (759—826), pisząc pochwalną mowę pogrzebową ku czci swej matki, dokładnie podziela hagiograficzne poglądy Grzegorza, na którego zresztą powołuje się jako na „wielkiego teologa”²¹, i podobnie jak Grzegorz od samego początku potwierdza swe budujące zamiary²². Mimo to jego mowa pochwalna nie zawiera prawdziwiej ekfrazy o zgonie; śmierć bohaterki jest wspom-

¹⁶ *Oratio XXI*, 5: PG 35, 1085 B 13 — C 2. Przekład na jęz. polski w: *Święty Grzegorz. Mowy wybrane*, s. 228.

¹⁷ PG 26, 837 B 1-5.

¹⁸ *Oratio XXI*, 5.

¹⁹ Wykaz tych dzieł zob. w: Szymusiak, dz. cyt., s. 587.

²⁰ *Ad Pothum*, wyd. A. Mayer, „Byzantinische Zeitschrift”, 20 (1911) 27-100.

²¹ PG 99, 896 B 2-3.

²² PG 99, 884 B 6-7.

niana tylko we wstępie²³ i prawie mimochodem napomknięta w czasie przedstawiania dokonanych dzieł²⁴. Utwory należące do tego samego gatunku literackiego i skomponowane w identycznym duchu mogą omawiać tematy tak istotne, jak np. zgon, w sposób bardzo różny, zależnie od epoki, autora i okoliczności. Krytyczne wyjaśnianie źródeł winno mieć to na względzie.

Około połowy VI w. Cyryl ze Scythopolis ułożył kilka żywotów świętych, m. in. św. Teodozjusza (zm. w 529) oraz św. Teognisa (zm. w 521), którzy uprzednio byli przedmiotem utworów pochwalnych. Znajdujemy w tych żywotach opowiadania o zgonie, ale bardzo krótkie. Analiza pozwala zresztą stwierdzić, że 1. opowiadania o zgonie należące do tego gatunku literackiego są o wiele swobodniejsze w stosowaniu reguł retorycznych, 2. elementy tradycyjne i różne reminiscencje wchodzi na ogół do kompozycji tych utworów, jak to wykazali uczeni: R. Draguet, G. Garitte i M.-J. Dumortier²⁵.

Należy więc stwierdzić, że zasady mające znaczenie dla interpretacji krytycznej opowiadań o zgonie, zawartych w pogrzebowych mowach pochwalnych, nie mają bezwzględnej przydatności dla innych gatunków literackich.

*

Trzy wnioski ogólne dadzą się wyprowadzić z tych analiz. Po pierwsze, że opowiadanie o zgonie Gorgonii jest interesujące jako źródło do historii umysłowości wczesnego średniowiecza bizantyńskiego, dziedziny badań historycznych, w której wszystko jest jeszcze do zrobienia. Po drugie, szczegółowe badania środków literackich, podnoszące walory klasycznej retoryki greckiej, okazują się niezbędne do krytycznego wyjaśniania studiowanego tekstu. Wreszcie — zasady hermeneutyki nie dadzą się zastosować do innych tekstów, jak stosują się właśnie do tego, nawet jeśli te teksty należą do tego samego gatunku literackiego.

W praktyce aktualnych badań byłoby sprawą bardzo pilną sprecyzowanie typów źródeł bizantyńskich i protobizantyńskich; jeśli chodzi o aspekt literacki tej typologii, trzeba będzie postępować z wielką roztropnością, a stosowane metody nie mogą oddzielać retoryki klasycznej od średniowiecznej hagiografii orientalnej.

²³ PG 99, 884 A 5-12.

²⁴ PG 99, 900 C 12.

²⁵ R. Draguet, *Réminiscences de Pallade chez Cyrille de Scythopolis*, „Revue d'Ascétique et de Mystique”, 25 (1949) 213-218; G. Garitte, *Réminiscence de la Vie d'Antoine dans Cyrille de Scythopolis*, [W:] *Silloge Bizantina in onore di S. G. Mercati*, Roma 1957, s. 117-122; M.-J. Dumortier, *Les récits de trépas dans l'hagiographie grecque du IV^e au VI^e siècle*, Mémoire dact. de l'UCL, Louvain 1963, s. 151-155.

**DESCRIPTION DE LA MORT
EN TANT QUE SOURCE POUR L'HISTOIRE BYZANTINE**

Résumé

Le présent article prend pour l'objet de ses considérations l'oraison funèbre de Grégoire de Nazianze prononcée en l'honneur de sa soeur Gorgonie et plus exactement il ne s'occupe que de ce fragment du discours qui décrit le décès de l'héroïne. L'auteur réfléchit au problème suivant: dans quelle mesure ce type de source intéresse-t-il l'historien? Il l'examine dans les trois parties de son étude: la première analyse les procédés littéraires pratiqués par Grégoire le Théologien; la seconde, à partir de l'analyse littéraire du récit, démontre l'intérêt que peuvent avoir de telles sources pour l'historien de la mentalité d'une époque donnée, non cependant pour l'historien des faits; la troisième enfin, examine de façon sommaire des récits analogues que l'on retrouve chez d'autres auteurs byzantins.

Dans la conclusion l'auteur indique de larges perspectives qui s'ouvrent devant les chercheurs s'occupant de la littérature byzantine, aussi bien dans l'aspect littéraire que dans l'aspect historique.